

Parafialni szalecy Boży - O konkursie gazetek parafialnych

Decydujcie się przed kilkomiesięczną audycją w jury ogólnopolskiego konkursu gazetek parafialnych, niezdawać się, jak wiele pracy i zaangażowania. Wszyscy organizatorzy - czyli Stowarzyszenie Ewangelizacji przez Media "List", redakcja "Więzi" i Katolicka Agencja Informacyjna - niespodziewali się, że tak duży ogólny sukces przyniesie ich zaproszenie. autor: Zbigniew Nosowski, "Więzi" " 2(496)/2000 </p><p> **Pierwszemu** </p><p> Z informacji o konkursie nie udało się nam dotrzeć do wiarygodnych źródeł ogólnopolskich. Jedynie "Więzi" i "Gości Niedzielny" zechciały opublikować nasze zaproszenie, a udział w konkursie. Nie pisaliśmy w nim nic o rodzajach i wysokościach nagród (jedynie enigmatycznie stwierdziliśmy, że "nie ma ceny"). Termin nadsyłania konkursowych egzemplarzy pisma był krótki - niespełna miesiąc - co ukazało się w informacji. </p><p> Tymczasem bardzo szybko zostaliśmy wywrócony na pysy i wywołaliśmy wielostronny polski gazetkami parafialnymi. W sumie otrzymaliśmy 119 zgłoszeń. Każde pismo przysłało co najmniej trzy egzemplarze swojej publikacji. Tę rolę pierwszemu nie redaktorzy pism lokalnych uważają nie za ledwie informacje, które mogą ich dotyczyć, szybko reagują na zaproszenia i nie oglądają się na wysokość potencjalnych nagród, pragnąc dzielić się z innymi owocami swojej pracy. </p><p> Pierwszą dokonano analizę dotyczącą miejscowości, z jakich pochodzą nadsyłane gazety. 1. Najwięcej zgłoszeń napłynęło z Górnego Śląska, Małopolski, Dolnego Śląska i Wielkopolski. Bardzo niewiele gazetek napłynęło z Polski północnej. Niewysnuwamy żadnych wniosków o wywołanie i wywołanie lokalnego natężenia, jednak samą informacją o konkursie nie udało się dotrzeć do Uderza awoczyć rolę narodową, nadesłano pismo. Były wśród nich kwartalniki, miesięczniki i tygodniki. Były pisma rzadziej, celem, czasami, jak i w historii. Tę pierwszą z wyjątkiem formatu A4 powielano na kserokopiarce, te drugie toczą się stożkami, niemal profesjonalne pisma, kolorowe, a także (czasem, przyszedł ołnych okazjach, kolory, nabyły oznaczenia, równie wewnątrz), stały się mirubrykami, dobrym pracownikiem graficznym. </p><p> Już na pierwszym rzucie oka uderza awoczyć pomysłowość niektórych redakcji. Trzeba przede wszystkim nie zapomnieć o poczucie humoru, by gazetki w Busku Zdroju wydawały pod tytułem "Boski Zdrój", by tytułowa "swoje pismo" "Wiadomości Fary" w "Barbary" (Chorzów), mowa o dziełach gazetki w Górze Kalwarii nazywa "Inkwizytor", albo publikowała dodatek dla dzieci dopisane "Oremus" (także Chorzów, parafia w Józefa) pod tytułem "Oremusik" " ; </p><p> **Kryteria wyboru** </p><p> Najtrudniejszym momentem pracy było oczywiście wybranie spośród dziesiątków dobrych gazetek parafialnych tych, które zostaną nagrodzone. Jury obradowało wskazując: Cezary Skałski (redaktor naczelny "Listu"), Cyprian Klahs OP (zastępca redaktora naczelnego KAI) i in. Jego podpisany. Jak sekretarz wspiera nas pomysły odawca konkursu, Tomasz Talaczyński z "Listu". Każde z nas przyjechało na zebranie, mając w zanadrzu wytypowane przez siebie wyróżnienia. </p><p> Ostatecznie postanowiliśmy wywrócić uwagę na spełnienie przez pisma kilku kryteriów. Wysoko oceniliśmy gazetki, które: </p><p> - różnorodnym i formami dziennikarskimi. Różnorodność podnoszą atrakcyjność pisma. </p><p> - monotonia artykułów, a także i kadry redakcyjne. Wielką uwagę zwracaliśmy na lokalność pisma, czyli sposób, w jaki odzwierciedla ono życie parafii, a także i społeczność lokalną. </p><p> - zarazem chcieliśmy docenić te, które: </p><p> - etycznie, które rozumieją i nie prowadzą do swoich gazetki elementy formacyjne, zważywszy na problemami z wydarzeniami i życia Kościoła i apokaliptycznego. </p><p> - ideał, który ma być odpowiedzią na cenię lokalną i ogólną formację, np. publikowanie wywiadów z innymi i innymi parafianami (choćby z furtką klasztoru czy "wona roku") oraz tekstów nawiązujących do aktualnych wydarzeń z życia Kościoła i państwa. </p><p> Zgodnie z konkursem wymagającym oszczędności, zwracaliśmy uwagę na nazwę i cyfrowy adres i wiek parafian w redagowaniu gazetki. Tym samym mniej jako "nastarcie" przegrywało się godnie i dynamicznie </p><p> - inicjatywy i wyjątkowość, które w sposób szczególny i czasami w sposób szczególny ujawniają się w formie parafialnego biuletynu. </p><p> Jednym z kryteriów było także i publikowanie tekstów w asnych, a nie przedruków. </p><p> Wiadomo, że gazety parafialne, które powinny przedrukowywać teksty profesjonalnych pism, lecz lokalnego charakteru, mogą im nadawać tylko i wyłącznie artykuły, wywiady czy rozważania. </p><p> W przypadku przedruków zwracaliśmy uwagę na oznaczenie ról, a także, które pochodzą dane artykuły i czy ilustracje (z tymczasem nie były one najlepiej: zdarzało się nie podpisanie przedruku informacji KAI czy zdjęć z "Listu"). </p><p> Istotnym elementem oceny było także i poziom dyktanda pisma. </p><p> Bynajmniej nie chodzi o to, czy ról, a nie gazetki kolorowe, a także, czy drukowane na kredowym papierze. </p></div><div data-bbox="129 902 354 920" data-label="Page-Footer"><p> konkurs gazetek parafialnych </p></div><div data-bbox="820 902 867 919" data-label="Page-Footer"><p> 1 z 4 </p></div>

owo?cigraficzne?bowiemdu?etak?ewprzypadkuedycjiczarno-bia?ej.Czasemzreszt?-
jaksi?okaza?o-
zawyborem(lubnie)kolorustoj?powan?eracje.Redakcjapozna?skiejpgazetki"U?wi?tegoAntonie
go"zrezygnowa?azdodatkowychwydatkówzwi?zanychzwprowadzeniemkolorupoto,abydotyc
hczasowezyskiwydawaniagazetkiprzeznaczy?nazakupparafialnychkajaków,s?u??ychobecnieó
?nymgrupomiwspólnotom.</p><p>**Nagrodywyró?nienia**</p><p>Dyskusjawgroniejuryby?anies?yc
hanietrudna,gdy?w?a?ciwiechcieliby?mynagrodzi?wszystkichredaktorówpismparafialnych.Wszys
cybowiemspo?ecznieoddaj?innymswójczasiumiej?tno?ci,tworz?ciodbudowuj?cwi?ziwswoichspo?
eczno?ciachlokalnych.Konkursjestjednakkonkursemitrzebaby?opodj??decyzje.Jurorzynatylepowa
?nietraktowaliswezadanie,?enietylko?!?czelinadgazetkami,alewr?czwdos?ownymysensiekl?czelina
dnimi(roz?o?eniepismnapod?odzepozwala?owszaknaobj?ciewzrokiemdu?owi?kszejchliczbyni?n
ajakimkolwiekstole).Ostatecznedecyzjejuryzapad?ynazasadziekonsensu.Postanowili?myprzyzna?
trzynagrody10równorz?dnychwyró?nie?.</p><p>Pierwsz?nagrod?wwysoko?ci2500z?otrzyma?ar
edakcjami?cznika"Zaczyn"zparafiiZes?aniaDucha?wi?tegozKrakowa,drug?nagrod?
wwysoko?ci1500z?-
redakcjami?cznika"Serce"zparafiiNaj?wi?tszegoSercaPanaJezusazNiedobczyck.Ry
bnika,trzeci?nagrod?wwysoko?ci1000z?-
redakcjami?cznika"U?wi?tegoAntoniego"zparafii?w.AntoniegoPadewskiegozPozna
nia.Nagrodypieni??neufundowa?y"Wi??i"List".</p><p>Wyró?nieniaotrzym
a?ynast?puj?ceredakcje:"PrzystanekJózefowiec"zparafii?w.JózefaRobotnikawKatowic
ach,"WspólnotaMaryjna"zparafiiMaryiKrólowejPolskiwPoznaniu,"Wspomo?ycielk
a"zparafiiNMPWspomo?eniaWiernychwPile,"TygodnikSalwatorski"zparafiiNaj?wi
?tszegoSalwatorawKrakowie,"Saletyn"zparafiiMatkiBo?ejSalety?skiejiwRzeszowie,&qu
ot;ZwiastunMaryi"zbazyliki?w.Miko?ajawBochni,"Przebudzenie"-
miesi?cznikKo?cio?awWadowickiego,"WRodzinieJózefa"zparafii?w.JózefawKrakowie-
NowejHucie,"Krzy?Kobyła?ski"zparafii?w.JanaChrzycielawKobylanceoraz"Wawr
zyn"-
pismoDuszpasterstwaAkademickiegoprzyparafii?w.Wawrzy?caweWroc?awiu.Nagrodzoneiwyró?n
ionepismaotrzyma?yleksykonialbumyufundowaneprzezKAI.Ponadtowszyscyuczestnicyotrzymalip
ublikacjeBiblioteki"Wi?zi"orazp?ytyCD-
ROM"Przekroczy?prógnadziei".</p><p>"Zaczyn"-laureatpierwszejnagrody-
wyró?nia?si?pi?kn?,czarno--
bia??szat?graficzn?.Jesttopismobardzolokalne,cho?wydawanewwielkimmie?cie(Kraków-
RuczajZaborze).Znacz?cyudzia?wjegoredagowaniumam?odzie?,którawype?nia?amypismaomy
s?owymiiró?norodnymimateria?ami.Dowcipemwyró?niasi?sta?arubryka"Humorkatechetycz
ny".Pismobezbole?nieprzesz?ote?trudnedlainnychwydarzenie:zmian?ksi?dza-
opiekuna,awtymprzypadkurównie?redaktoranaczelnego.Todowód,?enieopiera?osi?onotylnach
aryzmaciepierwszegoredaktora.</p><p>"Serce"wydawaneprzezparafi?wNiedobczycc
hukazujesi?ju?dziesi?tyrok.Obecniedrukowanejestnakredowypapierzeiwkolorowejok?adce.Pism
ojestmocnozakrzenieowlkalnejkulturze-
drukujenietylko?!?skiewice,aleiopowie?ciotym,"coustarzikówjedli",albojakwygl?da?a&q
uot;?azienkaustarzików".Godnypodkre?leniajestfakt,?etalentpoprzedniegoredaktora"S
erca",któremupismozawdzi?czasówjdynamicznyrozwój,zosta?docenionyprzezw?adzediece
zjalne-
ks.MarekGancarczykjestobecnie:redaktoremnaczelnym"Ma?egoGo?ciaNiedzielnego".P
ismoparafialneokaza?osi?zatemku?ni?ogólnopolskichtalentów!</p><p>Miesi?cznik"U?wi?t
egoAntoniego",wydawanyprzezparafi?wPoznaniu-
Staro??ce,uj??juryciekawympo??czeniemiokalno?cizogólniejszymimateria?amiformacyjnymi.Wty
mprzypadkupismoparafialnesta?osi?-torzadko??wwielkimmie?cie!-
forumdladyskusjiosprawachca?ejspo?eczno?cilokalnej.Publikowanotunp.specjalnedodatki?wi?c
oneprojektomkanalizacjii telefonizacjiosiedla.Pismomate?dojrza??,starann?,czarno-
bia??szat?graficzn?(ju?podczasceremoniiwr?czanianagróddowiedzieli?mysi?,jakju?wspomina?e
m,?eredaktorzy?pismazrezygnowalizwprowadzeniakoloruipostanowiliwzamiankupi?kajaki!).</p><p>
>Chcia?obysi?tuopisywa?w?a?ciwiewszystkieczasopismawyró?nionewkonkursieiwielespo?ródpo
zosta?ych.Tytu?emprzyk?aduwpomnijmyjedyniektórezciekawychzjawisk.Wwielupismachuder
zazatroskanieom?odzie?.Redaktoromudajesi?wci?ga?m?odychludziadowspó?pracy,coowocujeinte
resuj?cymimateria?ami.Wielupróbujete?poprzezpras?parafialn?formowa?postawym?odzie?y-

interesuj? cym przyk? ademo? eby? "Wspomo? ycielka" z Pi? y, kt? r? w "K? cikunastol atka" drukujesugestie, w jakispos? bmo? nakulturalnieizhumorem od mawia? propozycjomwczes negowsp? ? yciaseksualnego (np. - "Wszyscytorobi? ", - "Towspaniale. W takimrazienieb? dzieszmia? problemu zeznalezieniemkogo? innego" albo - "Typoprostuniewiesz, cotracisz" - "Nawzajem. Tyte? niewiesz, cotracisz").

Interesuj? cymzjawiskiemjestte? "PrzystanekJ?zefowiec" wydawanyprzezparafi? w. J?zefaRobotnikawKatowicach. Pismozami eszczaw? asne, poruszaj? cerozwa? aniaduchowe. Uzbiera? asi? z nichju? nawetosobnaksi? ? eczka - "Dziennikpisanymoc? " MarcinaJakimowicza. GazetkaparafialnazKobylankiko? oGorlicwstopceredakcyjnejwzabawnyspos? b? odzwierciedlarzeczywisto? ? wielupodobnychpism: wymienionot amnazwiskao? miuredaktor? w, poczymnast? pujeinformacja". iczaseminni". Zwiast unMaryi" zBochnizaskakujeswoimnak? adem - nawetdo4tys. egzemplarzy.

Ciekaw? drog? przes? o "Przebudzenie" - miesi? cznikwydawanyprzezjedn? zparafiiwadowickich, kt? rysta? si? obecniepismemKo? cio? aWadowickiego, rozprawdanyjestwilkunastumiejscowo? ciach, sprzedawanywsklepach, ajegowydawc? s ta? osi? Stowarzyszenieim. Ks. MarcinaWadowity, powo? aneg? ? wniewceluwydawaniapisma. By? mo ? etak? drog? b? d? si? rozwija? niekt? redynamicznepismaparafialne?

Owieletrudniejszymzadaniemni? redagowaniemiesi? cznik? wparafialnychjestprzygotowywanietygodnik? w. Niekiedy, czemu trudnosi? dziwi?, tygodnikiograniczaj? si? tylkodoprezentowaniaczyta? niedzielnychzkomentarzamiikr? tkichinformacijparafialnych. Najwy? szymposiumemspo? r? dnychwyr? nia? si? krakowski" TygodnikSalwatorski". Ukazujesi? onju? od6latiniezdarzy? osi?, bywkt? r? ? niedziel? pismo? niepojawi? o. Jegoredaktorzycotydzie? przygotowuj? solidnemateria? yformacyjneiinformacyjne. Wgroniewyr? nionychnieznalaz? si? cz? stochowski" Oremus", leczwartopodkre? li? tamtejsz? inicjatyw? : obokcotygodniowego" Oremusa" ukazujesi? cotygodniowy" Oremusik" dla dzieci, atak? emiesi? cznik" Oremusdlachorych", roznoszonyosobomchorymstarszymprzezodwiedzaj? cychichcomiesi? ckap? an? w.

Coztegowynika?

Gdybyrysowa? obrazKo? cio? awPolscejedyniewoparciuo gazetki, kt? rebra? yudzia? wnaszymkursie, by? byon zdecydowaniebardziejpozytywnykrzepi? cyni? wrzeczywisto? ci. ? atwoprzecie? zgadn? ?, ? eparafiemniejaktywn egazetekniepublikuj?. Mieli? mydoczynieniazeswoist? elit? polskichparafiirzymskokatolickich. Mia? e mt? ? wiadomo? ? odpocz? tku, alepomimotozaskoczeniemby? dlamniewysokiprzeci? tnypoziompismnades? anychnakonkurs.

Przedewszystkimjednakjestempodwra? eniemwielkiegotrudu, jakim usz? wk? ada? wregularneprzygotowywaniegazetekichredaktorzy. S? towszystko - cotrzebajasnopowiedzie? - wolontariusze! Ciludziwk? adaj? wswojepismawielesercaiczasu, bezinteresowniewykorzystuj? swoje zdolno? ciisw? j? prywatnysprz? tkomputerowy. Redagowaniegazetekparafialnychtote? specyficznywk ? adwdzie? owolontariatu (w wydany mniedawnoprzez Bibliotek? "Wi? zi" przewodnikupowolontariacie" Ochotniczymi? o? cibli? niego" StasiaGawro? skiegozabrak? otejakuratformys? u ? bynarzeczinnych). Wdzisiejszymzatomizowanym? wiecietakieinicjatywybardzodobrze? u? ? integrowaniaspo? eczno? cilokalnych, nawetw wielkichmiastach, czegomieli? mypi? kneprzyk? ady.

R efleksjanadfenomenemgazetekparafialnychrazjeszczepokazuje, ? ewKo? cieleowocnes? przedewsz ystkimtakieinicjatywy, kt? re? ? cz? duchownychi? wieckich. Gdzieniematejwsp? o? pracy, inicjatywana jcz? ? cieju pada. Wyra? niewidzieli? myz jednejstrony, ? eniemaj? wielkiejprzysz? o? cipismaredagowanep rzezsamych? wieckich, kt? rymnieuda? osi? zach? ci? ksi? ? ydosta? ejwsp? o? pracy. Nawetprzywielkimz apale? wieckichredaktor? wpismoparafialnieniemaszanspowodzenia bezzaanga? owaniaduszpaster zyteparafii. Zdrugiejza? stronyzapewnezabrakniezapa? utak? etymksi? ? om, kt? rzysamotnieprzygotowuj? swojegazetkiparafialne.

"Doniekt? r? ychos? birodzinniedotrze? adnainnaprasakato licka, jedynielokalnagazetkaparafialna" - powiedzia? jedenzredaktor? wprasyparafialnejuczestnic? cychwuroczysto? cirozdanianagr? dnaszegokonkursu, kt? raodby? asi? wnowo otwartejkrakowskiejkawiarni" PiwnicaprzyDominika? skiej& quot; prowadzonejprzezStowarzyszenie" List". Takiestwierdzenienajg? ? biejukazujesens wydawanielokalnychgazetek. Ichredaktorzywykonuj? wielk? prac? wdzieleewangelizacyjnymKo? cio? a. Tochybata? wiadomo? ? pozwalaimprzezwyci? ? a? nieuniknionetrudno? ciizniech? cenia.

Pr zysz? o? ? Ko? cio? awdu? ejmierzeza? yodtego, cosi? dziejewparafiach. Takjakparafies? swoist? wizyt? w? Ko? cio? a, takgazetkiparafialnes? najlepsz? wizyt? w? poszczeg? lnychparafii. Porachybanajwy ? sza, bybiskupi, wizytuj? cyswojeparafie, wypytywali? si? ? yproboszcz? w? r? wnie? oto, czywydaj? w? as nepismoparafialne.

ZbigniewNosowski, Numer: 2(496)/2000luty

1 Nieby? bym wstanie dokona? systematycznej analizy gazetek, gdyby nie c? rka -

gimnazjalistka, która pomogła mi uporządkować otrzymane egzemplarze. Agnieszko, dziękuję! _____
Zbigniew Nosowski-

ur. 1961. Ukończył studia socjologiczne na Uniwersytecie Warszawskim oraz teologiczne na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie i w Instytucie Ekumenicznym w Bossey pod Genewą. Od 1988 r. pracuje w redakcji miesięcznika "Więź", od 1993 r. jako zastępca redaktora naczelnego. Członek Krajowej Rady Katolików w diecezjach, członek Zarządu Klubu Inteligencji Katolickiej w Warszawie. Redaktor i współautorka książki "Dzieci Soboru zadają pytania". Wkrótce ukąże w Bibliotece "Więź" wybór jego publicystyki pt. "Nowa wiosna Kościoła?". Autor ponad 200 telewizyjnych programów publicystycznych. Mieszka w Otwocku.